

ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 18, 2011

Magdalena Kobus
Uniwersytet Szczeciński

**PRASA KOBIECA JAKO POMOC DYDAKTYCZNA
NA PRZYKŁADZIE KURSÓW DLA ŻON ŻOŁNIERZY
WIELONARODOWEGO KORPUSU PÓŁNOCNO-WSCHODNIEGO
W SZCZECINIE**

Słowa kluczowe: językoznawstwo stosowane, glottodydaktyka, język polski jako obcy, pomoce dydaktyczne, prasa kobieca

W artykule starano się pokazać, w jaki sposób teksty zaczerpnięte z prasy kobiecej mogą posłużyć celom dydaktycznym. Przeprowadzona fragmentaryczna analiza podręczników pokazała, że autorzy bardzo rzadko sięgają po teksty z tego rodzaju czasopism. Do ukazania przykładowych ćwiczeń wykorzystano „Claudie” (poziomy B1, B2) i „Panią” (poziomy C1, C2). Różnorodna tematyka i obecność tekstów poruszających tematy kontrowersyjne sprawiają, że omawiane tytuły są ciekawym materiałem i pomocą w rozwijaniu kompetencji językowej słuchaczy obu płci.

Termin „prasa kobieca” jednoznacznie wskazuje na kobietę jako preferowanego odbiorcę. Na polskim rynku istnieje ok. 50¹ tytułów o miesięcznym nakładzie ok. 50 000 000 egzemplarzy. Są one adresowane do różnych grup wiekowych i społecznych. Niniejszy artykuł jest próbą pokazania, w jaki sposób teksty z prasy kobiecej mogą posłużyć celom dydaktycznym. W pierwszej części krótko scharakteryzuję grupy, do których w szczególności skierowane są prowadzone przeze mnie zajęcia. Następnie skoncentruję się na opisanu celowości wykorzystywania prasy na lektoratach oraz obecności wymienionych tekstów w podręcznikach. W ostatniej części przedstawię własne pomysły dydaktyczne na zajęcia z użyciem różnych gatunków tekstów prasowych.

Specyfika grup nauczanych w szczecińskiej Szkole Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców pozwala na użycie prasy kobiecej jako efektywnego materiału dydaktycznego. Kursantki to kobiety w wieku 35–50 lat, głównie Dunki i Niemki. Przebywają w Polsce 4 lata. Najczęściej są jedynymi osobami w rodzinie uczącymi się języka polskiego. Ich mężowie – żołnierze Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego.

¹ www.prasa-kobieca.endi.pl/Prasa_kobieca,445.html.

dowego Korpusu Północno-Wschodniego NATO – w pracy porozumiewają się w językach ojczystych oraz po angielsku, a dzieci uczęszczają do międzynarodowych przedszkoli/szkół, w których wszystkie zajęcia prowadzone są w języku angielskim. Zatem zdobycie przez kursantki choćby podstawowej umiejętności porozumiewania się w języku polskim ułatwia całym rodzinom życie w naszym kraju. Dodatkowym czynnikiem zwiększającym motywację słuchaczek jest duża ilość wolnego czasu, jakim dysponują. W ojczystych krajach większość z nich pracuje zawodowo, w Polsce, z oczywistych względów, pozostają w domach. Ponieważ słuchaczki znają się ze sobą chętnie wykonują ćwiczenia w parach/grupach. Nie wstydzą się mówić po polsku, a na wyższych poziomach zaawansowania językowego bez skrępowania wyrażają swoje opinie na różne tematy (także te kontrowersyjne). Cechy indywidualne nauczanych grup, takie jak wiek, wykształcenie czy pozycja społeczna zdecydowały, że spośród wielu tytułów prasy kobiecej dostępnych na polskim rynku, do wykorzystania na zajęciach wybrałam „Claudię” i „Panią”. „Claudia” może być wykorzystywana na poziomach B1, B2, natomiast „Pani”, ze względu na długość i stopień trudności tekstów, lepiej sprawdzi się na poziomach C1 oraz C2. Oczywiście należy zaznaczyć, iż jest to wniosek oparty na osobistych doświadczeniach i preferencjach dydaktycznych autorki.

W mojej ocenie prasa kobieca² na zajęciach może spełniać wiele funkcji, na które składają się m.in. nauczanie czytania i pisanie, pomnażanie zasobu leksykalnego, czy dostarczanie tematów do dyskusji. Bogactwo środków i form językowych pozwala na kontekstualizację zjawisk gramatycznych, a co za tym idzie – prowadzi do rozwoju językowych sprawności komunikacyjnych. Teksty, z którymi studenci stykają się na co dzień, tworzą tzw. rzeczywistość tekstową, która jest związana z obcowaniem z językiem w naturalnych warunkach kulturowych (Majkiewicz 2001: 125). W związku z powyższym, artykuły prasowe mogą być również punktem wyjścia do zajęć kulturo- i realioznawczych. Odpowiednio dobrane posłużą jako pomoc do ukazywania rodzimej kultury oraz prezentowania realiów życia w Polsce. Dodatkowymi czynnikami przemawiającymi za wykorzystywaniem prasy na lektoratach jest jej aktualność i dostępność. Dla przykładu, w styczniowych numerach z reguły znajdują się różnorakie podsumowania roku. Są wśród nich takie kategorie, jak Hit/klapa roku, kobieta/mężczyzna roku, film roku itp. Daje to ogólny ogląd tego, co działo się w Polsce. Jak słusznie zauważyła Iwona Dembowska, przygotowując zadania z wykorzystaniem prasy stwarzamy studentom okazję do obcowania z naturalnym językiem oraz do zapoznania się ze strukturami charakterystycznymi dla polskich tekstów prasowych (Dembowska 2008: 227). Mimo iż praca z nimi wymaga

² Oczywiście uwagi autorki dotyczą również innych rodzajów prasy. Prasa kobieca, jako jeden z gatunków, została wybrana do niniejszego artykułu głównie ze względu na specyfikę nauczanych grup.

stosunkowo dobrej znajomości języka, można przyjąć, że przy spełnieniu warunków stawianych wszystkim tekstom wykorzystywanym na zajęciach, będą efektywnym materiałem wspomagającym rozwój ogólnej kompetencji językowej. Małgorzata Gaszyńska-Magiera (2002: 213) jako argumenty przemawiające za wykorzystywaniem na zajęciach tekstów autentycznych wymienia co następuje:

– kontakt z żywym językiem, dzięki czemu uczący się nie odczuwa rozdźwięku między tekstami obecnymi w podręcznikach a tymi, z którymi styka się na co dzień;

– czytanie autentycznych i aktualnych tekstów daje satysfakcję oraz poczucie uczestnictwa w społecznym i kulturalnym życiu kraju, należy przy tym pamiętać, że ćwiczenia aktywizujące procesy mentalne będą słuchaczom potrzebne także w naturalnych sytuacjach czytelniczych. Dlatego tak ważne jest, by przygotowując tekst na zajęcia wyjść poza tradycyjne ćwiczenia typu prawda – fałsz. Zgodnie z tym, co twierdzi W. Martyniuk (2001: 53), tekstowi trzeba nadać znaczenie, wykorzystać jego wieloznaczność i pozwolić słuchaczom na subiektywną interpretację.

Przed przystąpieniem do prezentacji moich pomysłów na wykorzystanie wybranych tytułów w pracy dydaktycznej chcę przedstawić kilka uwag dotyczących obecności prasy kobiecej w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego. Dokonany przeze mnie fragmentaryczny przegląd obejmuje 5 z nich: trzy części *Hurra!!! Po polsku* oraz dwie części *Kiedyś wrócisz tu*.

W analizowanych podręcznikach pojawiły się artykuły z następujących czasopism kobiecych: „Przyjaciółka” (6), „Pani Domu” (3), „Zwierciadło” (3), „Twój Styl” (1), „Elle” (1), „Dobre Rady” (1). W większości są to teksty zaadaptowane na użytek dydaktyki. Niemniej jednak można stwierdzić, że prasa kobieca jest wykorzystywana w podręcznikach w dość ograniczonym stopniu, być może dlatego, że ich adresatem są słuchacze obu płci. Prawdopodobnie z tego względu autorzy chętniej sięgają po gazety skierowane do szerszego grona odbiorców, takie jak np. „Gazeta Wyborcza”, „Newsweek” czy „Przekrój”. Należy także dodać, że wzrost frekwencji tekstów prasowych w materiałach do nauczania języka polskiego jako obcego obserwuje się dopiero od roku 2000 (Gaszyńska-Napiera 2002: 215). Znaczący jest także fakt, iż zadaniem tekstów prasowych pojawiających się w podręcznikach jest przede wszystkim rozwój kompetencji gramatyczno-leksykalnej studentów (Majkiewicz 2001: 128). Dodatkowo obecne w podręcznikach artykuły w niewielkim tylko stopniu są nośnikami treści realio- i kulturoznawczych.

Spośród wielu interesujących, z punktu widzenia dydaktyka, tematów z miesięcznika „Claudia” (C), do ukazania przykładowych ćwiczeń wybrałam tylko kilka. *Mój adres wymaga poczucia humoru* (C, 01.09, s. 38) to tekst o mieszkańcach realnych miejscowości o nietypowych nazwach. Pojawiają się tu przykłady takie jak: Piekło, Niebo, Wygwizdów, Zimna Wódka, Lenie Wielkie, Królik Polski, Hultajewo, Kłopoty Stanisławy. Ciekawą formą pracy będzie

próba odniesienia się do leksemów języka ogólnego motywujących te nazwy. Studenci będą niewątpliwie zaskoczeni, kiedy dowiedzą się, że np. Zimna Wódka nie pochodzi od nazwy trunku, a znajduje motywację w legendzie, w której wódka to po prostu woda. Jeśli polecimy odszukanie omawianych miejscowości w atlasie, zajęcia staną się także okazją do poznania geografii Polski. Pomocą we wprowadzaniu słownictwa związanego z odzieżą posłużą natomiast liczne teksty o modzie, choćby ten pt. *Buty czynią nogi* (C, 02.09), w którym pojawiają się różne rodzaje obuwia, oczywiście wraz ze zdjęciami. W podobny sposób można wykorzystać ilustrowane strony o kosmetykach, wnętrzach (rodzaje mebli), medycynie (nazwy leków, lekarzy). Z kolei dział *Savoir-Vivre* (w formie pytań i odpowiedzi) to doskonała pomoc w ukazywaniu swoistości polskiej kultury (przykładowe pytania dotyczą toastów, całowania kobiet w rękę, przechodzenia na „ty”, płacenia w restauracji itp.). Wszystko to niewątpliwie ułatwi słuchaczom codzienne życie w Polsce. Kolejną, proponowaną przeze mnie, formą pracy jest stworzenie własnego tekstu na podstawie śródtytułów. Dla przykładu wymienię śródtytuły pochodzące z artykułu *Jak wychować dziecko na porządnego człowieka?: lustrzane odbicie, domowy kodeks szacunku, szkoła codzienności, nauka przy stole, rodzinne opowieści, nie taki pępek świata, serce dla innych* (C, 02.09, s. 92–95). Godnym polecenia ćwiczeniem wprowadzającym jest dyskusja na temat różnych modeli wychowania dzieci w krajach słuchaczy. Kolejny etap to rozdanie śródtytułów i zebranie słów, które mogą pojawić się w tekście. Natomiast pytając słuchaczy o ich własne asocjacje z poszczególnymi fragmentami, spełniamy postulat aktywizacji wiedzy posiadanej. Na końcu polecamy studentom stworzenie własnej wersji artykułu. dopełnieniem jednostki lekcyjnej będzie w tym przypadku zapoznanie słuchaczy z oryginalną wersją tekstu na kolejnych zajęciach. Wtedy też warto przeprowadzić typowe ćwiczenia w rozumieniu tekstu pisanego. Dobrym materiałem do wykorzystania na lektoracie jest także występujący w „Claudii” cykl *Autoportret*. Wybrana osoba publiczna jest w nim przedstawiana za pomocą schematu: wyśrodkowana fotografia otoczona krótkimi wypowiedziami prezentowanego na temat samego siebie, np.: *odpręża mnie, nie lubię, mam słabość do..., kocham, podziwiam, mam zawsze w torebce, zachwyca mnie*. Całość dopełniona jest fotografiami. Bez wątpienia tak skonstruowana charakterystyka jest znacznie łatwiejsza w odbiorze aniżeli typowy opis. Może stać się bazą do dyskusji o własnych preferencjach, a także okazją do utrwalenia reakcji czasowników.

W miesięczniku „Pani” (P) odnajdziemy m.in. takie działy jak: *Partnerzy, Reportaż, Portret wewnętrzny, Moda, Dusza i Ciało, Gust, Felietony, Cafe Kultura*. Zamieszczane teksty nierzadko poruszają tematy trudne, kontrowersyjne i zmuszające do refleksji. W roku 2009 były to m.in. *Siłacze. Ludzie, którzy walczą o to, co na świecie już dawno stanowi normę* (P, 02.09, s. 40–45) (o 5 osobach publicznych, których celem jest np. wskrzeszenie etosu inteligencji zaangażowanej społecznie, walka o prawa kobiet i mniejszości, wspieranie kontro-

wersyjnych projektów w sztuce, działania na rzecz praw niepełnosprawnych), *Szczęście in vitro* (P, 03.09, s. 62–65) (dylematy par, które zdecydowały się na poczęcie swojego dziecka tą metodą), *Radykalne gospodynie domowe. Dom na głowie* (P, 08.09, s. 52–57), czyli problemy kobiet, które łączą pasję z życiem rodzinnym, *Dzieci opozycji, dorastanie w cieniu systemu* (P, 09.09, s. 44–48) (opowieść o wchodzeniu w dorosłość dzieci rodziców zaangażowanych w sprawy społeczno-polityczne). Na stronach „Pani” pojawiają się także teksty przedstawiające osoby niebanalne, publiczne, takie jak np. Martyna Wojciechowska, Małgorzata Kalicińska, Kazimiera Szczuka, Krystyna Janda, Jolanta Kwaśniewska i całkiem nieznanne, takie jak np. Halina Pilny (góralka, która po wypadku męża samodzielnie prowadzi gospodarstwo agroturystyczne), Aleksandra Celińska (uczestniczka Powstania Warszawskiego). Dodatkowo w omawianym magazynie znajdziemy felietony poruszające aktualne problemy społeczne, a także teksty o psychologii, zdrowiu i urodzie. To wszystko sprawia, że „Pani” może być wykorzystana jako wielofunkcyjna pomoc dydaktyczna. Z pomocą zawartych w niej artykułów można zaproponować studentom różnorodne formy pracy rozwijające umiejętności i sprawności językowe³. Tematyka poruszana w czasopiśmie będzie także pomocna w kształtowaniu obrazu Polek w oczach cudzoziemców. Kursantki nie tylko poznają interesujące osobowości o znanych nazwiskach, ale także spotkają się z wybitnymi kobietami, które nie są osobami publicznymi. Warto także zauważyć, że obecność tematów wywołujących w Polsce żywe dyskusje jest doskonałym impulsem do rozmowy o postrzeganiu tego problemu w innych krajach.

Tematyka tekstów zamieszczonych w „Claudii” i „Pani” spełnia oczekiwania i potrzeby słuchaczek szczecińskich kursów. Większość z nich deklaruje, że czytają tego rodzaju czasopisma w swoich krajach. Dodatkową motywacją bywa także chęć rozmowy o przeczytanych tekstach z polskimi znajomymi.

Z przytoczonych wyżej przykładów wynika, że prasa kobieca jest ciekawym, a zarazem skutecznym materiałem do nauki jppjo. Mnogość tytułów obecnych na polskim rynku sprawia, że nawet mało doświadczony lektor nie powinien mieć problemu z wyborem odpowiednich tekstów. Dodatkowo, przy bliższym oglądzie, okazuje się, że duża część artykułów z prasy kobiecej może być z powodzeniem wykorzystywana również w grupach mieszanych, a nawet wyłącznie męskich. Podsumowując, praca z tekstem prasowym stwarza możliwość zaproponowania różnorodnych form pracy, co nie tylko czyni zajęcia bardziej efektywnymi, lecz także zwiększa ich atrakcyjność.

³ Z racji tego, iż ćwiczenia z wykorzystaniem tekstu byłyby identyczne jak te przedstawione przy opisie „Claudii”, zrezygnuję z ich ponownego przedstawiania w tym miejscu.

BIBLIOGRAFIA

- „Claudia” 2009, nr 1–12.
„Pani” 2009, nr 1–12.
Burkat A., Jasińska A., 2007, *Hurra!!! Po polsku 2*, Kraków.
Burkat A., Jasińska A., Małolepsza M., Szymkiewicz A., 2009, *Hurra! Po polsku 3*, Kraków.
Dembowska I., 2008, *Wykorzystanie tekstów z łódzkiej prasy w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] *Teksty i podteksty w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, red. M. Witkowska-Gutkowska, B. Grochala, s. 227–232.
Gaszyńska-Magiera M., 2002, *Teksty prasowe w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, [w:] *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź.
Sprawności przede wszystkim, 2006, red. E. Lipińska, A. Seretny, Kraków.
Lipińska E., Seretny A., 2005, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków.
Lipińska E., Seretny A., 2006, *Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego*, Kraków.
Majkiewicz A., 2001, *Różne odmiany tekstów na lekcji języka polskiego jako obcego, czyli o potrzebie zachowania autentyczności językowej*, [w:] *Inne optyki: nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego*, red. R. Cudak, J. Tambor, Katowice.
Małolepsza M., Szymkiewicz A., 2006, *Hurra! Po polsku 1*, Kraków.
Martyniuk W., 2001, „*Jak dziadek poznał babcię*”, czyli o nowym podejściu do pracy z tekstem w nauczaniu języka polskiego jako obcego, [w:] *Inne optyki: nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego*, red. R. Cudak, J. Tanmor, Katowice.

Summary

This article aims to show how the texts taken from the women's press can serve educational purposes. A fragmentary analysis of textbooks has shown that the authors very rarely refer to texts from this kind of magazines. In the article, magazines such as *Claudia* (levels B1, B2) and *Pani* (levels C1, C2) were used to show exemplary exercises. A variety of topics and the presence of texts that bring up controversial issues cause these titles to be an interesting material and assistance in developing the linguistic competence in students of both sexes.